MAGDA OMILIANOWICZ

MISTRZYNIE KAMUFLAŻU

JAK PIJĄ POLKI

MOVA

MAGDA

OMILIANOWICZ

MISTRZYNIE KAMUFLAŻU

JAK

PIJĄ

POLKI

MOVA

Redaktor prowadząca: Ewelina Sokalska
Redakcja: Anna Płaskoń-Sokołowska
Korekta: Bożena Sęk
Projekt okładki: Krzysztof Rychter
Zdjęcie na okładce: © Sara Monika (Gettyimages.com)
DTP: Maciej Grycz

Copyright © 2020 by Alicja Magdalena Omilianowicz

Copyright © 2020 for the Polish edition by Mova
an imprint of Wydawnictwo Kobiece Łukasz Kierus

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2020
ISBN 978-83-66436-74-9

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/wydawnictwo.mova

WYDAWNICTWO KOBIECE
www.wydawnictwokobiece.pl

Wydawnictwo Kobiece
E-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl
Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie
www.wydawnictwokobiece.pl

Wstyd, wstyd, wstyd, wstyd

W 1971 roku wszedł na ekrany wstrząsający film Marka Piwowskiego *Korkociąg*, dokument pokazujący różne fazy alkoholizmu: stany lękowe, halucynacje, psychozę alkoholową, padaczkę, omamy wzrokowe, alkoholowy zanik mózgu, delirium – aż do zgonu. Przejmujące sceny ze szpitala przeplatają się w reportażu z obrazami z jubileuszu prężnie rozwijającego się biznesu monopolowego. Jeden z prezesów radośnie przemawia z trybuny: „Przemysł spirytusowy ufnie patrzy w przyszłość. Tempo produkcji alkoholu będzie stale rosło. Obecne linie rozlewnicze o wydajności sześciu tysięcy butelek na godzinę zostaną zastąpione nowoczesnymi urządzeniami o wydajności dwunastu tysięcy i więcej butelek na godzinę. Wzrośnie też zaplecze naukowo-badawcze".

Prezes się nie pomylił. Pół wieku później przemysł monopolowy w Polsce jest jedną z najprężniej rozwijających się gałęzi gospodarki. Rzeka wódki płynąca przez naszą ojczyznę jest warta jedenaście miliardów złotych. Z badań

resortu zdrowia wynika, że statystyczny Polak wypija w ciągu dwunastu miesięcy jedenaście litrów czystego spirytusu, a rodacy kupują rocznie miliard „małpek", czyli małych buteleczek z alkoholem.

W dokumencie Marka Piwowskiego występuje kilkunastu mężczyzn i tylko jedna kobieta. Stara, zniszczona alkoholem, z psychozą Korsakowa – przypadłością poalkoholową, której wyleczenie graniczy z cudem. Choć od emisji filmu upłynęło prawie pięćdziesiąt lat, mimo programów edukacyjnych i kampanii społecznych, w powszechnej świadomości alkoholiczka to właśnie taka kobieta – śpiąca na ławce w parku, obsikana, bezdomna, żebrząca na dworcu. Brudna, śmierdząca i zniszczona. W zależności od regionu Polski pijąca pampę, prytę, jabola lub inne wynalazki.

Ładna zadbana pani w markowych ciuchach, drogich szpilkach, odnosząca zawodowe sukcesy i pijąca na afterparty czy wyjeździe integracyjnym porządną whisky nie może mieć przecież takiego problemu. Nie pasuje do scenerii dworca, do ławki w parku. To nie ten obrazek. Wciąż niewielu rodaków może sobie wyobrazić, że ta piękna, zadbana i bogata kobieta jest poważnie chora, że pije codziennie od kilku, może kilkunastu lat, że wielokrotnie miewa myśli samobójcze, że przestała już panować nad swoim życiem – bo ani tytuły naukowe, ani pozycja społeczna, ani prestiżowe zawody nie są przeciwalkoholową tarczą. Nie ma znaczenia, czy pijesz z lumpami na melinie czy z celebrytami w luksusowym apartamencie. Aktorki, zakonnice, policjantki, lekarki i uniwersyteckie wykładowczynie piją tak samo jak kobiety bezdomne – bo alkoholizm jest chorobą tak demokratyczną jak nowotwór czy cukrzyca. Dotyka każdego,

bez względu na płeć, zasobność portfela, liczbę skończonych szkół.

Otoczenie bywa dyskretne, często przymyka oczy, a czasami dowiaduje się o problemie, dopiero gdy wydarzy się tragedia. Wstawiona sędzina na rozprawie, pijana lekarka na dyżurze w szpitalu, celebrytka zatrzymana za jazdę pod wpływem, kobieta, która pozostawiła dziecko bez opieki, bo była na bani, a ono weszło na parapet na dziesiątym piętrze, noworodek, który urodził się z promilami, bo ciężarna matka była w alkoholowym ciągu. To coraz częstsze przypadki.

O tym, jak poważny to problem, świadczą dane. Szacuje się, że w Polsce może być ponad milion uzależnionych kobiet. Statystyki pokazują, że młode Polki do 25 roku życia piją tyle samo co mężczyźni. Średnia waha się od 9 do ponad 12 litrów czystego alkoholu na głowę w ciągu roku. Alkoholu nadużywa prawie ⅓ ciężarnych. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podaje, że w 2015 roku urodziło się około 9000 dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, powstałymi przez kontakt z alkoholem w okresie płodowym.

Niemal we wszystkich społeczeństwach, które tolerują spożywanie alkoholu, kobietom – podobnie jak mężczyznom – wolno pić towarzysko, chociaż z reguły piją one rzadziej i w mniejszych ilościach. Postawy wobec nadmiernego picia kobiet generalnie pozostają negatywne. Panuje tu podwójna moralność: pijana kobieta jest postrzegana jako gorsza niż pijany mężczyzna. Teorie dotyczące podłoża i przyczyn wpadania kobiet w nałóg mówią o uwarunkowaniach genetycznych, osobowości niezdolnej do radzenia sobie z życiowymi

stresami, tłumionych uczuciach, trudności z samokontrolą, bolesnych wydarzeniach i stratach. Jako jeden z powodów wymienia się też występowanie osoby nadużywającej alkoholu w bliskim otoczeniu – może to być jedno z rodziców, mąż, rodzeństwo, przyjaciel.

U kobiet bardzo długo łączono depresję z alkoholizmem, nie jest jednak jasne, czy depresja poprzedza picie czy też z niego wynika. Niektóre badania (chociaż oparte wyłącznie o retrospekcję) zdają się świadczyć, że kobiety, które w dorosłym życiu miały problemy alkoholowe, w dzieciństwie i w okresie dojrzewania częściej doświadczały uczuć charakterystycznych dla depresji – że są niekochane, że brakuje im czegoś ważnego pod względem emocjonalnym – niż te, które nie miały problemów z uzależnieniem.

Z danych polskich placówek odwykowych wynika, że kobiety rozpoczynają leczenie zwykle w nieco wcześniejszej fazie picia niż mężczyźni. Jedynie co czwarta pacjentka ma za sobą ponad dziesięcioletni staż picia. W leczeniu alkoholików przyjmuje się, że ponad pięcioletni okres nałogowego picia świadczy o bardzo zaawansowanym procesie chorobowym. Takie kobiety stanowią około połowy alkoholiczek rozpoczynających leczenie odwykowe, podczas gdy mężczyzn alkoholików z podobnym stażem jest około 74%. Pijące kobiety częściej niż mężczyźni podejmują próby samobójcze, samookaleczenia, mają nasilone nieuzasadnione lęki, a także piją alkohol pomimo wiedzy o jego szkodliwości dla zdrowia.

Kobiety uzależnione przygniata bagaż ogromnego bólu, nienawiści i obrzydzenia do samych siebie. W historiach życia alkoholiczek jest wiele trudnych chwil i ciemnych

momentów. I nie chodzi tu o komplikacje spowodowane przez alkoholizm – to odrębna historia. Chodzi o to, co się zdarzyło, zanim te kobiety uzależniły się od alkoholu. Gwałty, przemoc, aborcje – to tematy często pojawiające się w rozmowach z nimi. To ich bagaż. Nie chcę usprawiedliwiać alkoholiczek, trudno jednak nie zauważyć, że głównym motywem sięgania przez nie po alkohol była chęć ucieczki od życiowych koszmarów. Alkohol jednak, zamiast koić, okaleczał jeszcze dotkliwiej.

Dla wielu kobiet picie stanowi formę karania samych siebie, a jednocześnie sprawia, że często z ofiar stają się one sprawczyniami – krzywdzą innych. Alkoholiczki są mocno obciążone poczuciem winy, piętnem upadku moralnego, a także brakiem wiary w to, że mogą jeszcze mieć normalne życie. Są rozliczane – i rozliczają same siebie – bezlitośnie. Rola kobiety w naszej kulturze związana jest z byciem żoną, matką i strażniczką domowego ogniska. Te same zachowania rodziców przyjmowane są zgoła inaczej: ojciec, który porzuca dziecko, to po prostu nieodpowiedzialny drań – matka, gdy robi to samo, to już nie matka, nawet nie człowiek! Mężczyzna, który sypiał z wieloma kobietami, budzi podziw, ewentualnie pobłażanie – kobieta z takimi doświadczeniami traci prawo do przebywania wśród uczciwych ludzi. Za pijanymi mężczyznami na ulicy nikt nie spluwa – kobietom często zdarza się tego doświadczyć. Zatem kobieta, którą uzależnienie od alkoholu doprowadziło do tego, że zaniedbała dom i dzieci, automatycznie staje się osobą pozbawioną prawa do życia w społeczeństwie. Tak myśli znakomita większość ludzi, a co gorsza, tak myśli o sobie ona sama. Dlatego picie kobiet bardzo szybko przybiera formę pełnej autodestrukcji.

Spodobał Ci się fragment tej książki?

Zamów ją w naszej księgarni

www.WYDAWNICTWOKOBIECE.pl

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

facebook.com/wydawnictwo.mova

ul. Andersa 40A

15-113 Białystok

e-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl

tel. 731-019-059